

Eksportowcy Szczecin ponownie najlepsi!

W sobotę 15 grudnia 2018 r. jak co roku o tej porze Hala Widowiskowo Sportowa przy Placu Jana Pawła II 5 w Świdwinie pękała w szwach. To za sprawą kolejnego - już XVIII Memoriału im. Stefana Moskałowicza. To Wielkie piłkarskie święto Olgierd Moskałowicz- były reprezentant Polski, były zawodnik Arki Gdynia, Wisły Kraków (dwa tytuły Mistrza Polski i Puchar Ligi) oraz Pogoni Szczecin wspólnie z kolegami i Gronem Przyjaciół, poświęca co rok swojemu zmarłemu tacie - znanemu niegdyś sportowcowi i działaczowi sportowemu. W tej wielkiej piłkarskiej imprezie, która odbywa się pod patronatem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Starosty Świdwińskiego i Burmistrza Świdwina oprócz walorów sportowych i wychowawczych trudno nie zauważyć również walorów promocyjnych. Imprezie tej współtowarzyszy wciąż rozwijająca się misja charytatywna - niesienie pomocy chorym i potrzebującym dzieciom. To wielkie przedsięwzięcie organizacyjnie wspierane jest przez liczne grono szczecińskich i lokalnych przedsiębiorców.

W XVIII Memoriale wzięło udział 13 zespołów, a wśród nich: Pogoń Szczecin, Lekarze Szczecin, Oldboy GKS Bełchatów, Przyjaciele Gadochy I, Spójnia Świdwin, Pamet/ In-Tech Świdwin, Błękitni Stargard, Pierożek Szczecin, Scyzoryki Londyn, Orzeł Trąbki Wielkie, Chrobry Głogów Przyjaciele Gadochy II oraz Eksportowcy Szczecin.

Zespoły rozlosowano do 3 grup. Zawody w poszczególnych grupach rozegrano systemem „każdy z każdym”. Zespoły, które w swoich grupach zajęły pierwsze miejsca oraz zespół z drugiego miejsce w grupie B grały 2 mecze półfinałowe w zestawieniu wg ustalonego klucza. Wreszcie przegrani z półfinałów zagraли mecz o III miejsce, a wygrani **FINAL** – mecz o I miejsce w Memoriale. Czas zawodów: w rozgrywkach grupowych, ćwierćfinałach, półfinałach i meczu o III miejsce - 1 x 12 minut. W finale grano 2 x 10 minut z krótką przerwą na zmianę stron boiska. Tytułu sprzed roku bronili Eksportowcy Szczecin. Czy się im to udało? Popatrzmy na wyniki Memoriału:

MECZE GRUPOWE:

1. Eksportowcy Szczecin	-	Pierożek S.C. Szczecin	2 : 2
2. Pamet/In-tech Świdwin	-	Przyjaciele Gadochy II	1 : 5
3. Scyzoryki Londyn	-	Chrobry Głogów	2 : 5
4. Błękitni Stargard	-	Oldboy GKS Bełchatów	2 : 0
5. Pogoń Szczecin	-	Orzeł Trąbki Wielkie	1 : 2
6. Spójnia Świdwin	-	Pamet/In-tech Świdwin	2 : 2
7. Lekarze Szczecin	-	Przyjaciele Gadochy I	1 : 5
8. Błękitni Stargard	-	Przyjaciele Gadochy II	3 : 1
9. Eksportowcy Szczecin	-	Pogoń Szczecin	6 : 2
10. Oldboy GKS Bełchatów	-	Spójnia Świdwin	3 : 4
11. Scyzoryki Londyn	-	Lekarze Szczecin	2 : 5
12. Pamet/In-tech Świdwin	-	Błękitni Stargard	2 : 2
13. Pierożek S.C. Szczecin	-	Orzeł Trąbki Wielkie	2 : 1
14. Przyjaciele Gadochy II	-	Oldboy GKS Bełchatów	4 : 7
15. Chrobry Głogów	-	Przyjaciele Gadochy I	0 : 4
16. Orzeł Trąbki Wielkie	-	Eksportowcy Szczecin	2 : 3
17. Spójnia Świdwin	-	Błękitni Stargard	1 : 2
18. Przyjaciele Gadochy I	-	Scyzoryki Londyn	6 : 2
19. Oldboy GKS Bełchatów	-	Pamet/In-tech Świdwin	6 : 1
20. Pogoń Szczecin	-	Pierożek S.C. Szczecin	3 : 4
21. Przyjaciele Gadochy II	-	Spójnia Świdwin	4 : 4
22. Lekarze Szczecin	-	Chrobry Głogów	5 : 3

W połowie meczy grupowych odbył się mecz pokazowy, w którym wystąpiły dzieci ze Światowida Łobez z drużyną Olgierda Moskałowicza. W zespole z Łobza zagraли: Miłosz Kuźmiński, Łukasz Wolski, Filip Błaszczuk, Bartek Matysek, Filip Matysek, Piotrek Matysek, Filip Sołtysiak, Patryk Kurlowicz i Alan Barabasz, a trenerem zespołu jest Stanisław Przybylak. Na przeciw tym młodym i zdolnym piłkarzom stanęli Mariusz Giergiel, Bartosz Ława, Artur Andruszczak, Jarosław Chwastek, Mikołaj Łabędzki z synem Jankiem Łabędzkim i Olgierd Moskałowicz z synem Jakubem Moskałowiczem. Mecz wbrew pozorom był dość emocjonujący. Początkowo prowadzenie objął zespół Olgierda Moskałowicza po pięknym strzale jego syna Jakuba, który wykazał niezły już kunszt piłkarski. Po krótkim czasie wyrównującego gola dla młodych piłkarzy z Łobza zdobył Filip Sołtysiak. Następnie po składnej akcji całego zespołu gola na 2 : 1 zdobył ponownie syn Olgierda - Jakub Moskałowicz. Krótco przed końcem meczu na listę strzelców wpisuje się ponownie Filip Sołtysiak z Łobza i ten fantastyczny mecz kończy się remisem 2 : 2.

Sporą atrakcją dla kibiców i uczestników Memoriału po kolejnych meczach Memoriału był występ 11-letniej **Zuzi Prusaczyk**, która za swój układ taneczny zebrała burzę oklasków.

Natomiast to co pokazała w swym występie 21 letnia mieszkanka Częstochowy - **Kalina Matysiak** zaciekało i zaspokoilo najwybredniejszych kibiców techniki piłkarskiej. Mówią o niej „Diament z podwórka” lub też „Perełka z Częstochowy”. Ta urokliwa dziewczyna w ostatnich zawodach „DAZN World Freestyle Masters”, które odbyły się 22 lutego 2018 r. w Tokio zdobyła I miejsce i została Mistrzynią Świata. Zresztą już drugi raz. W roku 2016 – wtedy jako 19 latka występowała na Otwartych Mistrzostwach Świata Freestylnego Futbolu w czeskim Libercu gdzie również została mistrzynią świata. Dla niezorientowanych - Freestyle Football to sztuka wykonywania ewolucji żonglersko – cyrkowych piłką. Nie trzeba być ekspertem aby potwierdzić jej wielkie umiejętności. Każdy kto oglądał trzy jej krótkie pokazy nacieszył swoje oczy i piłkarskie serce. Bez wątplenia był to pokaz niezwykłych piłkarskich umiejętności, a Kalina po każdym swoim występie zebrała burzę oklasków.

Odbyło się też losowanie nagród dla kibiców. Ci, którzy zakupili bilety wstępu na imprezę mieli szansę wygrać wiele ciekawych nagród wśród których był m. innymi rower.

Następnie rozegrano 2 mecze półfinałowe. Tu już luz i żarty się skończyły.

Eksportowcy Szczecin - Oldboy GKS Bełchatów - 7 : 1
Błękitni Stargard - Przyjaciele Gadochy I - 1 : 1 - w serii rzutów karnych 1 : 2

Po półfinałach przeprowadzono I część licytacji gadżetów sportowych w postaci kosmetyków, szalika, piłki oraz koszulek sportowych znanych polskich sportowców. Zlicytowano zestawy kosmetyków, koszulkę Olgierda Moskałowicza z autografami znanych piłkarzy, koszulkę Przemysława Pietruszki (Podbeskidzie), piłkę z autografami, koszulkę siatkarek Chemika Police i szalik King Wilki Morskie ...

Mecz o trzecie miejsce to mecz przegranych z półfinału. Zagraли w nim: Oldboy GKS Bełchatów i Błękitni Stargard. Mecz niezwykle zacięty. Szala zwycięstwa najpierw była po jednej stronie, potem doszło do wyrównania i kiedy myślano już o serii rzutów karnych dosłownie w ostatnich sekundach meczu, składna akcja bełchatowian i gol Dominika Jasińskiego na 2 : 1. Ogromna radość u bełchatowian. Trzecie miejsce w tym prestiżowym Memoriale to spory sukces. Tym bardziej, że w ubiegłym roku zajęli odległe 14 miejsce. Rozpacz Błękitnych Stargard. Tak jak w ubiegłym roku – najbardziej nielubiana przez sportowców lokata – IV miejsce w tegorocznym Memoriale.

Finał zagrali zwycięzcy meczy półfinałowych: Eksportowcy Szczecin i Przyjaciele Gadochy I. Praktycznie mecz był powtórką ubiegłorocznego finału. Piękny, emocjonujący i stojący na wysokim poziomie. Dwoił się w nim i troił Bartosz Ława, jednak jego strzały lądowały albo na poprzeczce albo tuż obok słupka, a dwa gole Michała Łabędzkiego i jeden gol Jarosława Norsesowicza dawały owszem 3 gole ale dzisiaj było to za mało na doskonale usposobionych Eksportowców. Szczęście im sprzyjało. Nie pomogła, a wręcz zaszkodziła Przyjaciółom taktyka z wymianą bramkarza na zawodnika w momencie gdy przegrywali mecz. Praktycznie nie mieli innego wyjścia bo aby pokonać doskonale usposobionych Eksportowców trzeba było zdobyć przewagę na boisku. Eksportowcom wszystko w tym meczu wychodziło. Wykorzystali wszystkie możliwe do wykorzystania w tym meczu sytuacje. Dwa gole Maksymiliana Rogalskiego, gol Wojciecha Lisowskiego i gol Rafała Murawskiego dawały 4 gole i prowadzenie w meczu ale jeszcze nie załatwiały sprawy. Były emocje i niepewność po obu stronach. Jednak przysłowiową kropkę nad i postawił Rafał Murawski, który to po kolejnej kontrze strzelił gola praktycznie do pustej bramki i Eksportowcy taki wynik utrzymali już do końca meczu.

XVIII Memoriał im. Stefana Moskalewicza - tak jak w ubiegłym roku wygrali Eksportowcy Szczecin, którzy zagrali w składzie: Grzegorz Otocki, Robert Palma (1 bramka), Tomasz Parzy, Maksymilian Rogalski (5 bramek), Robert Obst (5 bramek), Przemysław Pietruszka (1 bramka), Marcin Nowak, Sebastian Murawski, Rafał Murawski (7 bramek), Wojciech Lisowski (1 bramka), Mikołaj Lebedyński (1 bramka) i Marcin Wachowicz (2 bramki). Trenerem zespołu był Kazimierz Biela, który to zwycięstwo w Memoriale otrzymał od zespołu w prezencie urodzinowym.

Klasyfikacja końcowa Memoriału:

1. Eksportowcy Szczecin
2. Przyjaciele Gadochy I
3. Oldboy GKS Bełchatów
4. Błękitni Stargard
5. Pierozek Szczecin
6. Lekarze Szczecin
7. Spójnia Świdwin
8. Przyjaciele Gadochy II
9. Orzeł Trąbki Wielkie
10. Chrobry Głogów
11. Pamet/In-tech Świdwin
12. Pogoń Szczecin
13. Scyzoryki Londyn\

Łącznie w Memoriale uczestniczyło 129 zawodników, którzy rozegrali 26 meczy i strzelili 150 bramek. Setna bramka Memoriału padła w meczu Oldboy GKS Bełchatów – Pamet/In-tech Świdwin, a jej strzelcem okazał się Jacek Berensstajn (Oldboy GKS Bełchatów). Wszystkie spotkania obfitowały w dynamiczne akcje i piękne strzały. Stały na wysokim poziomie i toczyły się w atmosferze Fair Play. Wszystkie zespoły otrzymały okazale puchary, a zawodnicy upominki.

Nagrodę za najładniejszą bramkę otrzymał **Patryk Włóka** z Błękitnych Stargard, który zanim oddał strzał niemal w samo okienko bramki wykonał trik z freestyła tzw. Rainbow. Koronę Króla Strzelców przyozdobioną 7 diamentami strzelonych bramek odebrał **Rafał Murawski** z Eksportowców Szczecin. Tyle samo bramek strzelili Bartosz Ława z Przyjaciół Gadochy I oraz Kamil Fryszka z Przyjaciół Gadochy II. Najlepszym bramkarzem Memoriału uznano **Mariusza Giergiela**, a najlepszym zawodnikiem **Bartosza Ławę** obaj Przyjaciele Gadochy I.

Arbitrami zawodów byli: Zbigniew Marczyk – były sędzia międzynarodowy z Chodzieży, Aleksandra Pietrzykwska z Poznania, Rafał Bukowski i Jarosław Maliszewski – obaj ze Szczecina, Marek Kopeć z Międzyrzecza oraz Mariusz Kricki i Bogusław Tomicki – obaj ze Świdwina. Tablicę czasową z wynikami obsługiwał Dariusz Bogusz, a opiekę medyczną sprawował ratownik medyczny Sławomir Ostapiec, a nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał Andrzej Schneider - prezes Pomorskiej Ligi Oldbojów.

Na duży sukces organizacyjny Memoriału zapracowali SPIKERZY: Marcin Tylutki i Rafał Polak. Sposób prowadzenia imprezy, budowanie atmosfery i przygrywki muzyczne po pięknych akcjach piłkarskich i bramkach dodały imprezie urok profesjonalnej oprawy. To właśnie obaj spikerzy podkreślali znakomitą atmosferę i zabawę w trakcie imprezy. Zadowolone i uśmiechy widoczne na twarzach dużej grupy dzieci obecnych na imprezie dowodziły, że dobrze spisał się również ŚWIĘTY MIKOŁAJ w imieniu, którego występował Marcin Tylutki. Na imprezie rozdano dzieciom kilka kartonów słodczy, wiele reklamówek z zabawkami i pluszakami ufundowanymi przez sponsorów imprezy.

Po imprezie wszyscy uczestnicy memoriałowych zmagani i zaproszeni goście spotkali się w Internacie Zespołu Szkół Rolniczych w Świdwinie na uroczystej kolacji. Tu odbyła się druga część licytacji sportowych pamiątek i gadżetów przekazanych przez zawodników Reprezentacji Polski, piłkarzy i innych znanych polskich sportowców. Zlicytowano wiele kosmetyków, biżuterię Swarovskiego, przeróżne pamiątki i gadżety sportowe w tym między innymi: koszulki Reprezentacji Polski w PN, koszulki Roberta Lewandowskiego reprezentacji Polski i Bayern-u, koszulkę Kamila Glika z Ac Monaco, koszulkę Kamila Grosickiego, Rafała Murawskiego, Wojciecha Szczęsnego, koszulkę Piotra Reissa, buty piłkarskie od Łukasza Fabiańskiego oraz wiele pamiątek z Pogoni Szczecin, Legii Warszawa, Arki Gdynia, Chemika Police.

Ze zlicytowanych gadżetów zebrano sporą sumę pieniędzy, która będzie znana dopiero po zrealizowaniu zobowiązań. Uzyskane środki finansowe przekazane będą m. innymi dla Domu Dziecka w Świdwinie, Szkolnego Ośrodka Wychowawczego w Rzepczynie, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a także dla innych potrzebujących pomocy i pokrzywdzonym przez los.



Andrzej Schneider